



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (128.)
w dniu 6 maja 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 135.
2. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady uchylającej dyrektywę Rady 2003/48/WE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 129.
3. Zalecenie Rady w sprawie ogólnych wytycznych dotyczących polityk gospodarczych państw członkowskich i Unii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 099.
4. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2015) 141, COM(2015) 154, COM(2015) 155.
5. Akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM(2015) 175, COM(2015) 172, COM(2015) 171, COM(2015) 170, COM(2015) 162, COM(2015) 159, COM(2015) 156, COM(2015) 153, COM(2015) 152, COM(2015) 146.
6. Akty nieustawodawcze, co do których komisja wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: JOIN(2015) 10.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych, a szczególnie naszych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów: pana ministra Jarosława Nenemana, pana dyrektora Grzegorza Mroza, pana dyrektora Dariusza Zasadę, panią naczelnik Kamilę Zakrzewską i panią Annę Zdonek. Witam również pana eurodeputowanego Janusza Wojciechowskiego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia państwo macie. Są to trzy punkty merytoryczne i trzy propozycje prezydium. Czy są uwagi do tego porządku? Nie ma. Porządek został przyjęty, przystępujemy do jego realizacji.

Proponuję, aby punkty pierwszy i drugi rozpatrywać łącznie, bo one są ze sobą powiązane. Są to punkt pierwszy: wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2011/16/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania, i punkt drugi: wniosek dotyczący dyrektywy Rady uchylającej dyrektywę Rady 2003/48/WE. Instytucją wiodącą jest tutaj Ministerstwo Finansów, tryb – art. 7.

Poproszę pana ministra o krótkie przedstawienie projektów obu dyrektyw.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: Dzień dobry państwu. Ja poproszę jednego pana dyrektora o przedstawienie pierwszej części, a drugiego pana dyrektora o przedstawienie drugiej.)

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów Grzegorz Mróz:

Szanowni Państwo!

Projekt stanowiska rządu przyjęty na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów 2 kwietnia dotyczy zmiany dyrektywy Rady nr 16 z roku 2011 w zakresie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania i w zasadzie odnosi się do wprowadzenia obowiązku automatycznej wymiany informacji dotyczących interpretacji indywidualnych prawa podatkowego o wymiarze transgranicznym

oraz uzgodnień indywidualnych dotyczących cen transferowych. Interpretacje podatkowe indywidualne i porozumienia w zakresie cen transferowych są to dwa elementy zawarte w projekcie dyrektywy. Automatyczna wymiana tych danych jest, zdaniem rządu, jak najbardziej zasadna i ten kierunek jest właściwy, dlatego że obecnie spontaniczna wymiana informacji nie jest wystarczająca, aby zapewnić sytuację, w której podatnicy nie będą wykorzystywać interpretacji indywidualnych w poszczególnych państwach do uzyskania szczególnych przywilejów w zakresie opodatkowania, i przez co zmniejszałyby się przychody innych państw w zakresie podatków.

Niemniej jednak szczegóły zawarte w projekcie dyrektywy budzą wątpliwości, które można podzielić na trzy obszary. Pierwszy dotyczy wskazanych terminów. Chodzi o to, że termin wdrożenia przepisów ustawodawczych zawarty w projekcie jest nierealny do przeprowadzenia z punktu widzenia kalendarza legislacyjnego obecnie możliwego w Polsce do przeprowadzenia, zrealizowania. W tym zakresie należałoby terminy zmodyfikować tak, aby to było realne do wykonania. Kolejna kwestia to terminu przekazania informacji dotyczących interpretacji. Projekt dyrektywy zakłada, że automatycznie będą przekazywane nie tylko interpretacje, które będą wydawane od momentu wejścia w życie dyrektywy, lecz również te, które zostały wydane dziesięć lat wstecz. Zebranie informacji dotyczących tych wszystkich interpretacji w terminie do końca przyszłego roku jest nierealne z prostego powodu: jest ich bardzo dużo. Polska wydaje bardzo dużo interpretacji i przejrzenie, które z nich dotyczą spraw transgranicznych, wprowadzenie ich do odpowiedniego formularza, który nawet jeszcze nie jest przygotowany, zdecydowanie, w którym języku to będzie przekazane, jest po prostu zadaniem bardzo, bardzo, obszernym i w praktyce nierealnym do wykonania przez administrację podatkową.

Drugi obszar dotyczy zakresu informacji, które będą przekazywane. Otóż założenie, że do krajów Unii Europejskiej przekazywane są informacje dotyczące interpretacji indywidualnych oraz porozumień dotyczących cen transakcyjnych jest zasadne, natomiast wątpliwości budzi projekt, aby informacje wynikające z wniosków o zawarcie porozumień cenowych przekazywać również krajom innym niż kraje Unii Europejskiej. Nie jest to zasadne, dlatego że porozumienie cenowe jest jednak objęte klauzulą poufności i tajemnica, która je obejmuje, jest nawet szersza niż tajemnica skarbowa i odpowiada poziomowi tajemnicy bankowej. W związku z tym rozszerzanie zakresu

podmiotów otrzymujących informacje na kraje spoza Unii Europejskiej budzą wątpliwości związane z tym, czy zasady poufności zostaną zachowane.

Trzeci obszar dotyczy przekazywania interpretacji oraz porozumień cenowych Komisji Europejskiej. To również jest wątpliwe, dlatego że w zasadzie ten projekt dotyczy wymiany informacji między państwami. Komisja Europejska zakłada tutaj utworzenie pewnej bazy interpretacji, niemniej jednak w dalszym ciągu, zdaniem rządu, nie powinno być to tak bardzo rozszerzane i tu powinna jednak być zachowana zasada dwustronności, dwustronnej wymiany informacji automatycznej bez tworzenia specjalnych uprawnień Komisji Europejskiej.

W zasadzie to są wszystkie uwagi do projektu dyrektywy, jakie zostały przedstawione w projekcie stanowiska rządu. W zasadzie mogę już zakończyć prezentację.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że przechodzimy od razu do omówienia drugiej dyrektywy. Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Dariusz Zasada:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dariusz Zasada, Departament Podatków Dochodowych, Ministerstwo Finansów.

Jeżeli chodzi o drugi z omawianych punktów, to jest wniosek dotyczący uchylecia dyrektywy 2003/48/WE, chciałbym na wstępie przybliżyć krótko istotę tej dyrektywy. Dyrektywa z 2003 r. wprowadzała system automatycznej wymiany informacji o dochodach uzyskiwanych przez osoby fizyczne z odsetek w innym państwie członkowskim. Jakkolwiek tytuł tej dyrektywy w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności może być trochę mylący, to w gruncie rzeczy nie chodziło o ustalenie wspólnego systemu opodatkowania, ale tylko o to, aby organy podatkowe jednego państwa miały zapewnioną automatyczną informację o tym, iż rezydent danego kraju w innym państwie członkowskim tego rodzaju dochody uzyskuje.

Tak jak powiedziałem, była to wymiana informacji dokonywana w sposób automatyczny, a więc bez potrzeby zwrócenia się przez państwo rezydencji podatnika o taką informację. Obecnie, na skutek rozwoju wydarzeń związanych z przyjmowaniem przez Stany Zjednoczone tak zwanego ustawodawstwa FATCA, w związku z pracami OECD wprowadzającymi tak zwany wspólny system raportowania i w konsekwencji pracami Unii Europejskiej zmieniającymi dyrektywę w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania doszło do sytuacji, w której dyrektywa o obowiązkowej automatycznej wymianie informacji konsumuje de facto merytorycznie swoim zakresem dyrektywę w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności. Z tego też tytułu Komisja podjęła inicjatywę, przygotowała wniosek, który my w projekcie stanowiska rządu popieramy, wskazując

na to, iż przede wszystkim ze względów regulacyjnych, ze względu na nakładane na instytucje finansowe obciążenia związane z duplikowaniem się systemów raportowania nie ma już uzasadnienia, aby te dwa instrumenty prawa wspólnotowego współistniały, i tak jak powiedziałem, ze względu na konsumowanie w zasadzie tak zwanej dyrektywy odsetkowej przez dyrektywę w sprawie automatycznej wymiany informacji ta pierwsza dyrektywa powinna zostać uchylona.

Tak jak powiedziałem, stanowisko rządu w odniesieniu do tej propozycji jest pozytywne. Tutaj również zauważamy, iż instytucje finansowe, przede wszystkim banki, obecnie obciążone są oczywiście wykonywaniem określonych czynności związanych z raportowaniem dochodów z oszczędności, wypełniają i przesyłają do administracji podatkowej tak zwany formularz IFT 3, na którym dochody są raportowane. W momencie, w którym dyrektywa ta przestanie obowiązywać, wejdzie w grę tylko automatyczna wymiana informacji o tych dochodach i Polska będzie te informacje zarówno przekazywać, jak i uzyskiwać automatycznie, bez konieczności duplikowania obydwu instrumentów.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce jeszcze coś dodać?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo.

Może tylko kilka słów. Sama dyrektywa nie wzbudza żadnych kontrowersji, jednak, o czym mówił pan dyrektor, to są sprawy trochę polityczne i trochę trudne. Bo niby wszyscy chcą się wymieniać, a kraje mają czasami różne rzeczy, którymi by się nie chciały pochwalić. Nasz kraj akurat zdecydowanie nie jest liderem, jeżeli chodzi o rzeczy, którymi byśmy się nie chcieli chwalić, ale jak się chwalimy, czy też się nie chwalimy... Tutaj potrzebny jest balans. Bo więksi gracze na tym rynku mogą ugrać większe pieniądze. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Ziółkowski. Bardzo proszę.

Senator Marek Ziółkowski:

Te rzeczy są oczywiście dokładnie powiązane. Chcę zacząć od tego, o czym powiedział pan minister. To jest kwestia ekonomiczno-finansowa – chodzi o sprawozdawczość i transparentność pewnych rzeczy – ale w związku z tym także polityczna i trochę medialna. Nowe akcje Komisji Europejskiej, oczywiście to jest OECD i dodatkowe regulacje, trochę wyniknęły też ze sprawy WikiLeaks czy wszystkich dodatkowych kwestii. Chciałbym tu potrząsnąć, że przecież kwestie unikania opodatkowania,

ukrywania dochodów i w szczególności cen transferowych, które są sposobem wyprowadzania zysków z jednego kraju do drugiego – przecież często może tak być – ludzi bardzo często interesują, choć czasami nie rozumieją tych mechanizmów. I teraz Komisja Europejska rzeczywiście chciała najpierw połączyć dwa akty. Jedna rzecz to opodatkowanie dochodów z oszczędności 2003 r. Bo rzeczywiście ktoś może posiadać oszczędności w innym kraju i nie przekazywać informacji. A druga rzecz to jest automatyczna wymiana informacji.

Generalnie rzecz biorąc, powiem tak, jak zapisano w stanowisku rządu – ja je świetnie rozumiem, aczkolwiek mam pewną wątpliwość, o której zaraz powiem – że należy wzmocnić informację przy zachowaniu... Żeby to była pewna informacja, żeby ludzie mieli przekonanie, że nikt... W szczególności z powodu tak zwanej agresywnej polityki podatkowej, która bardzo często występuje. Przecież my nie jesteśmy specjalistami od tego, specjaliści są w innych krajach, w najbardziej szacownych krajach Unii Europejskiej, tu nie ma żadnych wątpliwości. My się tego uczymy, nie wiem, czy to jest dobra nauka, ale to jest jak gdyby...

(Głos z sali: Uczymy się szybko.)

Uczymy się szybko i chciałbym to wyraźnie powiedzieć.

Problem polega na tym, że istnieje kilka kwestii dodatkowych. Oczywiście jeżeli chodzi o ceny transferowe, to jest to trochę tajemnica związana z postępowaniem między firmami i ja sobie zdaję z tego sprawę. W związku z tym jest kwestia poufności danych, w szczególności jeżeli one miałyby wyciekać na zewnątrz. A jeśli dojdą do Brukseli, to wyciekną, tu nie ma żadnych wątpliwości. Jest jeszcze kwestia przygotowania się do umowy transatlantyckiej. To są pewnie rzeczy powiązane, jak się mogą... To znaczy, to jest trochę przygotowanie do ewentualnych dalszych elementów negocjacji. Tę kwestię kieruję do pana ministra.

I teraz chodzi o rzeczy podstawowe. Jak daleko mamy się cofać, żeby udzielać informacji? Pomysł, aby to było dziesięć lat, jest dosyć daleko idący, przecież u nas pewne rzeczy się przedawniają znacznie szybciej. Poza tym jeżeli chodzi o to, że kiedyś nagle wyjdzie coś nowego, to jaki będzie system ewentualnych sankcji, postępowania wobec pewnych informacji, które się w ten sposób wydobędą? Czyli to jest kwestia poufności, terminów. Wyczytałem, że rząd polski chce w trybie kompromisu zgodzić się ewentualnie na siedem lat, jeżeli chodzi o automatyczną wymianę informacji, ale to jest potworna robota. Ona nie może dotyczyć na przykład wszystkich nakładanych w Polsce podatków, bo jakbyśmy uwzględnili podatki lokalne, to w ogóle nie dalibyśmy sobie z tym rady.

Mam jeden podstawowy problem, który pojawił się w czasie tej lektury. Otóż okazuje się, że jeżeli chodzi o tak zwane indywidualne decyzje podatkowe, Polska jest zdecydowanym liderem na terenie całej Unii Europejskiej – trzydzieści sześć tysięcy indywidualnych interpretacji podatkowych rocznie. Ale co to znaczy, Panie Ministrze? To znaczy, że nasz system podatkowy jest jak sito i trochę podlega interpretacjom indywidualnym. To znaczy, w tym sensie nie jest jednoznaczny. I to jest moje podstawowe pytanie: skąd się bierze to, że w przypadku polskiej gospodar-

ki i polskich operacji finansowych musi być tak olbrzymia liczba indywidualnych interpretacji podatkowych. Kiedy mówi się o naszym systemie podatkowym, wielokrotnie wskazuje się, że to jest jego duża słabość. Prosiłbym o wytłumaczenie tego faktu.

Jeżeli chodzi o generalne stanowisko rządu – tak, zdecydowanie trzeba to zrobić, przy zachowaniu pewnych dodatkowych elementów. Chcę dodać, że to jest sytuacja o tyle sprzyjająca, że to ma być... Tryb głosowania jest jednomyślny, to nie jest większość kwalifikowana, tutaj pewne rzeczy można zablokować. Ale sądzę, że chodzi o to – jeżeli Polska będzie walczyła o kwestię poufności, zakresu informacji, cofnięcia się o siedem czy dziesięć lat – żeby jednocześnie to był dla nas przedmiot refleksji nad naszym własnym prawem, zwłaszcza podatkowym. I tę właśnie kwestię kieruję do pana ministra. To jest większość mojego komentarza. To, że obie ustawy muszą być połączone, to jest oczywiste, właściwie jedna pokrywa się z drugą z pewnymi modyfikacjami i to idzie w dobrym kierunku, ale... I to też trochę do pana ministra.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeżeli są jeszcze inne pytania, tobyśmy je połączyli.

Ja może bym się przyłączył do głosu w kwestii jednomyślności. Bo czasami jest tak, że wszyscy są generalnie za, ale potem pojawiają się jakieś drobne różnice, a w trybie jednomyślności może być tak, że właśnie one mogą powodować, że to będzie się odwlekało w czasie albo w ogóle nie dojdzie do skutku. Grozi coś takiego, że w ogóle się nie dogadamy? Bo to jest początek drogi, każde państwo...

Senator Marek Ziółkowski:

Przepraszam, jeszcze jedna uwaga. Oczywiście jeden z argumentów jest taki, że nie zdążymy z tego powodu, że jeszcze mamy wybory i nie wiadomo, który rząd będzie to przyjmował. Ale to już, że tak powiem, kwestia naszego kalendarza wyborczego, to już jest dodatkowa rzecz.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo.

Trzeba pamiętać, że my nie jesteśmy beneficjentem agresywnego planowania podatkowego. To trzeba sobie jasno powiedzieć, my na tym tracimy pieniądze. Jeżeli chodzi o oszustwa w VAT, to, myślę, jest tego świadomość i w administracji, i w Senacie, ludzie wiedzą, że są oszustwa na kilkanaście, kilkadziesiąt miliardów złotych i to jest rozpoznane. Jak mówimy o agresywnej polityce podatkowej, to mamy gdzieś w tle właśnie duże skandale na Zachodzie, jakąś listę w jakimś banku i nie mamy świadomości tego, że Polska nie jest beneficjentem tych rozwiązań, tracimy na tym pieniądze i to nie jest tylko tak, że jakieś wielkie

koncerny, sieci handlowe wyprowadzają zyski. Mówienie o tym jest obecnie modne. Nie, nie. W Europie i na świecie to jest cały przemysł, to się nazywa tax engineering. To jest działalność biznesowa...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Optymalizująca.)

Tak, tak. I to już nie jest tylko dla wielkich koncernów. Mieliliśmy spotkanie w ministerstwie, przyszedł ekspert zewnętrzny i mówił nam, że jest sześćset znanych schematów. W Polsce wykorzystuje się kilka, jesteśmy na początku tej drogi. One są w Polsce dość łatwe do wykorzystania. I tego nie robią tylko wielkie zagraniczne firmy, robią to również firmy mniejsze i polskie firmy. Bo tak się myśli, że zagraniczny kapitał wyprowadza zyski z Polski i trzeba coś zrobić. Polski kapitał wyprowadza zyski z Polski i nie trzeba być miliarderem, żeby takich transakcji dokonywać i coraz łatwiej się to robi. Organizuje się szkolenia, często nawet za unijne pieniądze, jak wyprowadzać zyski, jak nie płacić podatków w Polsce. To jest jedna kwestia.

Wszystkie dyskusje są bardzo delikatne, co innego się mówi, a rządy różnych krajów wiedzą, że mają różne rzeczy, którymi niekoniecznie by się chciały pochwalić – Luksemburg jest chyba najlepszym przykładem. Co do jednomyślności, to doświadczenia z VAT – bo jakoś VAT jest mi trochę bliższy, więcej rzeczy się działo w VAT – pokazują, że jednomyślność powoduje, że jesteśmy w sytuacji patowej. Jest dwadzieścia osiem krajów, każdy kraj ma swoje interesy i jeszcze w każdym kraju jest rząd, który może trochę inaczej myśleć, parlament, który może trochę inaczej myśleć. Trudno jest osiągnąć kompromis, zwłaszcza że – jak mówię, posłużę się przykładem dotyczącym VAT – jeśli w jakimś kraju jest ulga na coś, to zaraz inni mówią: „Dlaczego w Anglii żywność jest na stawce zero, a we Francji restauracje mają stawkę ulgową? My też chcemy”. To raczej jest proliferacja złych rozwiązań niż poszukiwanie dobrych.

Co się tyczy interpretacji, to akurat trochę nie moja specjalność, interpretacją zajmuje się ktoś inny, Janusz Cichoń. Nie mieliśmy kiedyś takiego instrumentu, on powstał dziesięć czy jedenaście lat temu, już nie pamiętam, i masowo zaczęliśmy z niego korzystać. Bo on był... Nie wiem, czy tak można powiedzieć, zbyt łatwo się z tego korzysta. Bariera 40 zł, jeśli dobrze pamiętam, nie jest żadną barierą, a system jest dodatkowo tak stworzony, że można iść do sądu, sądy są zawałone sprawami, często już sprawa jest nieważna, bo życie inaczej się potoczyło, ale idzie się do sądu, sędziowie też... Nie sąd powinien się zajmować takimi rzeczami. Polemizowałbym, czy prawo w Polsce jest takie dziurawe i nieprzejrzyste, czy jest o wiele bardziej nieprzejrzyste niż w innych krajach. Zawsze się łatwo narzeka, ale przy porównaniach międzynarodowych często wychodzi na to, że ten nasz system nie jest najgorszy. To nie jest tak, że ja...

(Głos z sali: Bankowy jest na przykład podobno świetny.)

System bankowy tak, jest zdrowy, dobrze działa. Ale ja mówię o systemie podatkowym, zawsze się łatwiej narzeka na swoje rozwiązania, bo inne się nie do końca widzi. Ostatnio – znowu przykład z VAT – aż dwa razy pytałem o pewną kwestię, tak absurdalne mi się to wydawało, być może zostałem wprowadzony w błąd. Byłem na konferencji

poświęconej oszustwom w VAT i kwestii odwróconego VAT w elektronice – jakiś miesiąc temu w Senacie była dyskusja na ten temat – i jak powiedziała kompetentna osoba, która w IBM, dużej firmie, zajmuje się ryzykiem, w tym ryzykiem podatkowym, czeskie przepisy dotyczące odwróconego VAT nakazują odwrócony VAT wtedy, kiedy waga sprzedawanych laptopów przekracza 10 kg. Dwa razy pytałem, bo wydawało mi się to absurdalne, ale ona powiedziała, że tak jest. Jeśli tak jest, no to...

(Senator Marek Ziółkowski: Ale w takim razie zakres stosowania jest zerowy.)

Nie, nie, nie.

(Głos z sali: Pojedynczego laptopa?)

Nie, jeśli kupujemy pojedynczy laptop, to jest normalne obciążenie VAT, podatnikiem jest sklep, a w odwróconym... Czyli z tymi rozwiązaniami... Jeszcze jedna uwaga dotycząca przejrzystości czy nieprzejrzystości. Zacznie się dyskusja – czy już się zaczyna – dotycząca ulg podatkowych na B+R i oczywiście wszyscy są zwolennikami takich ulg, ale trzeba mieć świadomość, że po pierwsze, one kosztują, ale nie o tym mówimy, a po drugie, komplikują system. Z jednej strony chcemy mieć system jasny, czysty i przejrzysty, a z drugiej strony chcemy mieć ulgi, które znacznie go komplikują. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Wojciechowski.

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

W związku z oszustwami w VAT chcę powiedzieć o sprawie, którą dość dobrze znam z działalności interwencyjnej. To jest przykład na to, że konsekwencje oszustw w VAT ponoszą nie sprawcy, tylko ofiary. Myślę tutaj o firmach transportowych, którym odebrano prawo do odliczenia VAT, bo po pięciu latach urzędy skarbowe dopatrzyły się, że kupowały paliwo z przemytu. To znaczy, najpierw państwo jakimś cudem wpuszcza dziesiątki czy nawet setki tysięcy litrów paliwa, a następnie ludzie je kupują, Duch Święty by się nie domyślił, że to jest z kradzieży...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Ministrze, Duch Święty by się nie domyślił, dlatego że tym ludziom nie postawiono zarzutu, że dopuścili się przekroczenia zasad ostrożności, przepisów. Znam przypadek, że ludzie kupowali paliwo w tym samym miejscu, gdzie kupował je urząd skarbowy, na tej samej stacji. I ci ludzie ponieśli straszne konsekwencje, część firm upadła. W ogóle jeśli mówimy o przejrzystości czy nieprzejrzystości polskiego systemu podatkowego, to najlepszy dowód, że przy identycznych stanach faktycznych zapadały zupełnie różne wyroki, jeden skład tak interpretował, drugi inaczej. To, co zrobiono z tymi ludźmi, to tragiczna historia, wielka niesprawiedliwość, i to taka, która kluje w oczy. Ja znam dziesiątki takich firm, głównie z województwa łódzkiego, ale nie tylko. To jest po prostu krzycząca niesprawiedliwość, tak nie powinno być w państwie prawa.

Ci, którzy przemycaли paliwo, albo w ogóle nie ponieśli konsekwencji, albo ponieśli symboliczne, a wszystkie represje uderzyły w Boga ducha winnych przedsiębiorców, którym nie postawiono zarzutów. Ja panu powiem, że jeden z tych przedsiębiorców w desperacji sam na siebie doniósł do prokuratury, żeby wszczęła przeciwko niemu śledztwo, bo on oszukał przy odliczeniu VAT, a prokuratura dała mu na piśmie zaświadczenie, że nie popełnił żadnego przestępstwa. A represje aparatu skarbowego spadają na tych ludzi. Było bardzo jasne i klarowne orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, że nie można nikogo pozbawić prawa do odliczenia VAT, chyba że się dopuścił świadomego nadużycia – jest takie orzeczenie bodajże sprzed dwóch lat.

Polski aparat, to znaczy Ministerstwo Finansów – mój brat, senator, składał w tej sprawie oświadczenia – potraktowało to tak, jakby nic się nie stało. Ministerstwo Finansów tego nie respektuje, to orzeczenie nie przyjęło się w praktyce, nie wpłynęło w żaden sposób na los tych firm. To jest naprawdę bardzo poważna sprawa, jest mi przykro patrzeć na to, jak państwo polskie traktuje uczciwych ludzi. Uważam, że jeżeli ktoś prowadzi uczciwą działalność gospodarczą, nie oszukuje, nie kombinuje, nie został złapany na jakichś przekrętach, to nie powinien ponosić tego typu kary, nie powinno się go traktować tak, że za pięć lat wstecz mu się ładuje taki domiar, którego żadna firma nie jest w stanie udźwignąć. Tego nie było nawet za PRL, powiem szczerze, tak cynicznych postępowań. Mówię o tym z przykrością. Bo ci ludzie do mnie przychodzą, ja ich ciągle mam w swoim biurze poselskim, do przychodzą biura senatorskiego i naprawdę ta bezradność jest już dojmująca, bo nie wiadomo, jak im pomóc, a dzieje się im ewidentna krzywda, i to taka, która aż krzyczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Maciej Klima.

Senator Maciej Klima:

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Wspólny rynek jest okazją do tego, żeby niestety pewne grupy przestępcze wykorzystywały różnice VAT i wprowadzały karuzelę VAT i inne formy nielegalnego zdobywania środków finansowych. Moje pierwsze pytanie: jaka jest dynamika tego procederu, jeśli chodzi o rozpoznawalność z punktu widzenia naszego państwa?

Drugie pytanie: jakie działania są podejmowane przez odpowiednie organy, w tym nadzór nad tym, by te sprawy maksymalnie ukrócić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?

Ja może nawiążę do tego, o czym mówił pan minister. Chodzi o to, że polskie firmy też wyprowadzają zyski. Czy skala tego jest rozpoznana?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo.

Odpowiem na panów pytania, a potem poproszę pana dyrektora o zabranie głosu. Bo w kwestii interpretacji wiążących jest nowa ustawa w Sejmie i ten system się zmieni. O tym, jak się zmieni i co z tego wynika, powie pan dyrektor, ale najpierw powiem tak: nawet trochę się cieszę, że mówią państwo o karuzelowych oszustach, co nie jest tematem tak bardzo blisko...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak, dlatego że nie ukrywam, że obecnie przez większość czasu w ministerstwie dyskutujemy właśnie o tych sprawach, a nowe rzeczy to są te, o których powiedział pan przewodniczący. Chodzi o to, jaka jest skala, jakie są mechanizmy i co robimy, żeby pieniądze nie były wyprowadzane z Polski.

Jeśli mówimy o oszustwach w VAT, to trzeba powiedzieć, że problem jest ogólnoeuropejski – to jest pierwsza myśl. Nie będziemy mówić o poszczególnych przypadkach poszczególnych firm – bo, rozumiem, to nie jest właściwe miejsce – ale o pewnym systemie. Pan poseł mówi, że państwo zezwała na przemyt, wprowadzanie paliw do obrotu. Miesiąc temu byłem na granicy, obserwowałem, jak to wygląda i mogę powiedzieć tak: państwo polskie jest trochę bezradne. Trzeba tak powiedzieć. Nie tylko polskie zresztą, to nie jest polski wynalazek. Część grup przestępczych jest nasza, część jest importowana, część nowych schematów wymyślają już Polacy. Mamy pewne osiągnięcia, chociaż nie ma się czym chwalić. Przyjeżdża cysterna z Litwy – oglądałem takie dokumenty – nabywcą jest czeska firma, którą prowadzi Polak, a odbiorcą jest inna firma w Polsce, wszystkie te firmy są firmami słupami, nie mają żadnego majątku, spółka, która w Polsce ma odebrać paliwo, została kupiona w internecie za 4 tysiące zł. My wiemy, kto to wszystko robi, już tak daleko możemy sięgnąć. On ma miesiąc na rozliczenie się z VAT, akcyza jest zapłacona, więc nie ma kłopotu, system akcyzowy jest o wiele szczelniejszy, trudno jest w Polsce mieć paliwo bez akcyzy, a szczególnie przywiezione z zagranicy. I ten system tak działa, jak działa, to znaczy działa kiepsko we wszystkich krajach. Co będziemy z tym robić? O tym zaraz powiem.

Odnosnie do tych, którzy kupują paliwa, to jest bardzo możliwe, że była to firma od początku do końca uczciwa, kupowała od tego samego dystrybutora, od którego kupowała zawsze, a ten dystrybutor nagle postanowił zostać oszustem. Nie wykluczam, że mógł być taki przypadek, ale bardzo często transakcje są przeprowadzane na takiej zasadzie, że jest jakaś cena Orlenu, przychodzi pośrednik i mówi: „Ja ci sprzedam 20 gr taniej od ceny orlenowskiej, tylko ma być natychmiast transakcja gotówką”. W orzecznictwie europejskim jest zdanie które mówi o tym, że ktoś wiedział lub mógł wiedzieć, że uczestniczy w takim procederze. Jeśli transakcja jest robiona na kole – to się tak nazywa w żargonie – czyli ktoś przyjeżdża, gotówka przechodzi z ręki do ręki, to on wiedział lub mógł wiedzieć. Bo to nie jest tak, że nikt nie wie o oszustwach. Jest lista, minister finansów wystosował list do przedsiębiorców, wkrótce POPiHN,

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego, będzie prowadziła akcję „Skontroluj swojego nabywcę”. Są narzędzia, od 1 lipca będzie dodatkowe narzędzie – tak patrzę na pana dyrektora, bo to robi Departament Administracji Podatkowej – dzięki któremu będziemy mogli sprawdzić, czy sprzedawca jest czynnym podatnikiem VAT, w innym miejscu będziemy mogli sprawdzić, czy ma koncesję na obrót paliwami. Więc to nie jest zupełnie tak, że podmiot kupujący paliwo jest całkowicie bezbronny.

Trybunał Europejski, Trybunał Sprawiedliwości zmienia prawo do odliczenia, mówi: „To nie jest tak, że urząd ci zabiera prawo do odliczenia, ty tego prawa nie miałeś, skoro uczestniczyłeś w przestępstwie”. Ale może zostawmy orzeczenia.

Za sfalszowanie banknotu można pójść do więzienia na okres od pięciu do dwudziestu pięciu lat. Za sfalszowanie faktury na 1 milion zł tak naprawdę więzienie nie grozi, co najwyżej grozi sankcja karna skarbową, a często ten, który fałszuje, jest słupem i nawet nie ma pojęcia, że coś sfalszował. W moim przekonaniu kwestia wyłudzeń VAT to jest duży kłopot, duży problem nie tylko w Polsce. Jest to też trochę problem systemowy, chodzi o to, jak państwo sobie radzi. Jeżeli chodzi o akcyzę, to w Polsce gdzieś tam jakieś problemy się pojawiają, ale to jest szczelny system. Mamy system VAT, który jest nieszczelny, dlatego że w przypadku nabycia wewnątrzwspólnotowego podatek musi odprowadzić podatek do dwudziestego dnia następnego miesiąca, a jeśli tego nie zrobi, to nie robi i tyle, on znika.

Mamy też Agencję Rezerw Materiałowych, która pobiera opłatę od tych, którzy się zgłaszają. Mamy URE, który wydaje koncesje na obrót. Ale przepisy są niespecjalnie... Dużo różnych instytucji zajmuje się tymi kwestiami dość mało skutecznie.

Co do dynamiki możemy powiedzieć tak: działalności przestępczej nigdy nie można zmierzyć do końca. Od jakiegoś czasu to jest priorytet urzędów kontroli skarbowej. Jak coś jest priorytetem, to coś innego nim nie jest – zaraz dojdę do wyprowadzania zysków z Polski. Dynamika ustaleń jest dobra, w tamtym roku, jeśli dobrze pamiętam, UKS stwierdziły przestępstwa w VAT na ponad 10 miliardów zł. To się udaje, jest dobra współpraca między urzędami kontroli skarbowej a Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej. Coraz częściej udaje się zablokować rachunki, więc jest jakiś odzysk, mimo że zawsze mamy do czynienia ze słupem, przez którego rachunek pieniądze tylko przechodzą i tego samego dnia wychodzą, więc trudno jest znaleźć.

Co do działań, które podejmujemy w temacie paliwowym, to mamy ustawę, pan prezydent już ją podpisał. W tej kadencji parlamentu już nic więcej nie zrobimy. Mamy wiele drobnych pomysłów. To też pokazuje trochę, jak działa nasze państwo. Mamy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która mówi, że transakcje powyżej 15 tysięcy euro powinny być bezgotówkowe. Nie ma sankcji. To państwo się ośmiesza, skoro nie ma sankcji.

Ja nie chcę powiedzieć, że gdyby transakcje, o których mówimy przy okazji firm paliwowych, przechodziły przez rachunek, to one wszystkie byłyby legalne. Przestępcy sobie z tym też poradzą. Ale ewidentnie jeśli ktoś kupuje paliwo za kilkadziesiąt tysięcy złotych, a nawet więcej,

transakcja jest gotówkowa i kupuje się znacznie taniej niż u legalnego sprzedawcy, to powinien włączyć się dzwonek alarmowy.

Konkludując, powiem tak: jeśli chodzi o działania kontrolne, dochodzimy już do granic. Przyjeżdża ciężarówka, my już wiemy, kto ją sprowadził, który podmiot, ale musimy czekać, aż powstanie obowiązek, aż ten podmiot zapłaci, złoży deklarację lub nie złoży. Bardzo często składane są deklaracje papierowe, wysyła się je nie do tego urzędu co trzeba, przez chwilę to działa. Tak naprawdę w VAT potrzebne są działania na poziomie Unii Europejskiej, trzeba zmodyfikować system, bo system, w którym dostawa z kraju do kraju odbywa się ze stawką zero i dopiero podatek w kraju, gdzie jest nabycie, musi się zgłosić i zapłacić VAT, jest stworzony do przestępstw.

Wracając teraz do pana pytania o skalę wyprowadzania zysków z Polski, powiem, że o ile w przypadku VAT wiemy, czy to jest 20 miliardów zł, czy może 30 miliardów zł, czy może jeszcze więcej – z karuzel pewnie nie ma więcej – o tyle jeśli pada pytanie, ile miliardów złotych zostało wyprowadzonych z Polski, nie potrafię panu powiedzieć, dlatego że tu dopiero zaczynamy dość intensywnie działać. Są pewne już osiągnięcia...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Szacunki.)

Szacunki są tak rozstrzelone, że trudno mi je podawać, na pewno to są miliardy złotych, na pewno to nie jest miliard czy dwa, pewnie będzie kilkanaście, nie potrafię powiedzieć, to wszystko to trochę wróżenie z fusów. Ten problem dotyczy wszystkich administracji podatkowych, to nie jest tak, że Polska jest taka kiepska na tle regionu, inni sobie radzą, Polska sobie nie radzi. Wszyscy sobie radzą dość średnio, dlatego jeżeli chodzi o działania, o których tutaj mówimy, to od jakiegoś czasu w Ministerstwie Finansów działa specjalna komórka, która zajmuje się analizą tych rozwiązań.

Mogę państwu powiedzieć, że pracownicy służb skarbowych jeżdżą też na szkolenia, które firmy konsultingowe prowadzą pod hasłem „Jak optymalizować podatki”. My też jeździmy na te szkolenia, za pieniądze uczymy się, jak druga strona będzie nas oszukiwała. Bardzo to jest...

(Głos z sali: Tak jak policjanci od hakerów.)

Tak, tak, to jest ten kierunek. Stopniowo ciężar kontroli będzie się przesuwał, oprócz VAT, w przypadku którego wyciekają nam największe pieniądze, też zaczynamy coraz intensywniej wchodzić w kontrole podmiotów powiązanych. Żartobliwie można powiedzieć, że to będzie sytuacja, w której inspektor kontroli podatkowej będzie mógł pójść do prawdziwej firmy i zobaczyć prawdziwe księgi, bo w przypadku VAT on nigdy nie widzi prawdziwej firmy, prawdziwych ksiąg, to wszystko znika.

Reasumując, można powiedzieć, że z paliwami jest duży kłopot, myślę, że dynamika już nie rośnie, została zahamowana, bo działania są bardzo intensywne. Jeżeli chodzi o to, co możemy zrobić w obecnym reżimie prawnym – bo dochodzimy już do granic – Unia nie ma dużych pomysłów, tylko drobne, zaostrzające, na przykład wymuszenie płatności bezgotówkowych. W sytuacji kiedy przedsiębiorca zapłacił przelewem, sprawdził kontrahenta, że ma koncesję, jest czynnym podatnikiem VAT, zdejmujemy z niego tę odpowiedzialność. Chodzi o to, o czym mówił

pan poseł, który już poszedł. To dla podatnika będzie wygodne, bo będzie mógł udowodnić: „Sprawdziłem, moim zdaniem to był podmiot wiarygodny, cena była rynkowa, zapłaciłem przelewem na jego konto”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja bym teraz poprosił pana dyrektora o kilka słów komentarza do interpretacji wiążących.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów Grzegorz Mróz:

System wydawania interpretacji indywidualnych przez biura krajowej informacji podatkowej istnieje ponad siedem lat i w tym czasie wypracowane zostały już pewne standardy działania biur, ale po ostatnich analizach stwierdziliśmy, że system wymaga zdecydowanej naprawy, żeby usprawnić wydawanie interpretacji. Faktem jest, że niska bariera wejścia powoduje, że obywatele podatnicy wykorzystują ten system do tego, żeby się upewnić, że ich podejście do przepisów prawa podatkowego jest słuszne, albo uzyskać informacje, jak mają te przepisy stosować.

Obecnie jest taka sytuacja, że mamy pięć biur KIP i one nie są wyspecjalizowane. Ministerstwo Finansów podjęło działania, aby na poziomie legislacyjnym i organizacyjnym, i informatycznym usprawnić cały system i uporządkować dużą liczbę interpretacji. Pierwszym z tych działań jest projekt ustawy o administracji podatkowej, który jest obecnie w Sejmie i ma dynamiczną ścieżkę legislacyjną, w przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia podkomisji, aby te przepisy przepracować.

Jednym z założeń ustawy jest powołanie jednego biura KIP zamiast pięciu, jednego biura jako jednej jednostki. Dlaczego? Dlatego żeby obecnie trochę niezależne instytucje, które wydają interpretacje, powiązać w jedną instytucję pod jednym przewodnictwem dyrektora biura KIP, który będzie odpowiedzialny też za standardy i za to, aby interpretacje były jednolite.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Dyktorze, pytanie ad vocem: czy zdarzało się, że wśród wspomnianych pięciu instytucji w sprawach analogicznych wydawano odmienne interpretacje i potem trzeba je było godzić?

Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów Grzegorz Mróz:

Nie jest to wykluczone, nie badaliśmy, ile było takich spraw, ale na pewno jeżeli pięć instytucji wydaje interpretacje, to trudno się przed tym uchronić, aczkolwiek istniała bardzo ścisła wymiana informacji między tymi pięcioma

instytucjami, pięcioma izbami skarbowymi, które jednak były zobowiązane, żeby współpracować w trakcie wydawania interpretacji. Ale specjalizacja, co jest drugim naszym działaniem, spowoduje, że będą specjalistyczne oddziały dla poszczególnych rodzajów podatków, żeby to wpływało w jedno miejsce lub dwa, a nie w pięć.

Trzecim elementem, który też będzie wynikał z projektu ustawy, który obecnie procedujemy, jest stworzenie krajowej bazy wiedzy. Naszym zamiarem jest to, aby baza wiedzy, która będzie dostępna i dla organów podatkowych, i dla podatników, na tyle spowodowała łatwość dostępu do interpretacji już wydanych, że osoby, które będą miały wątpliwości, zamiast występować o kolejne interpretacje, będą mogły przeczytać, co już zostało wydane w tej sprawie, i na podstawie tego stosowanie przepisów prawa podatkowego będzie znacznie usprawnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

(Senator Marek Ziółkowski: Ja jeszcze chciałbym...)

Proszę bardzo.

Senator Marek Ziółkowski:

Chciałbym jeszcze powiedzieć kilka rzeczy. Pierwsza rzecz. To, o czym dyskutowaliśmy – wracam do głównego tematu – leży przede wszystkim w interesie uczciwych przedsiębiorców, natomiast będzie goniło nieuczciwych, trochę też wstecz, przy pewnym złamaniu poufności pewnych kwestii, ale sądzę, że to się generalnie opłaca, to trzeba powiedzieć. To ma służyć uczciwym przedsiębiorcom.

Druga rzecz. Jeżeli chodzi o specjalizacje, które miałyby powstać, dobrze byłoby, żeby był sąd gospodarczy – bo wiadomo, że sądy czasami nie mają specjalistów – jeden wyspecjalizowany sąd, który będzie rozpatrywał wszystkie sprawy gospodarcze. Wiadomo, jest cały czas pogoń pomiędzy oszustami stosującymi różne techniki i całym aparatem, sędziami, którzy niezależnie od służb finansowo-podatkowych muszą za tym nadążyć.

Trzecia rzecz. Jeżeli chodzi o działania mojej Komisji Gospodarki, myśmy za największy sukces uznali – niezależnie od tego, co pan minister sądzi na ten temat – likwidację pewnych oszustw w VAT, wprowadzenie odwróconego VAT na kolejne kategorie produktów od prętów stalowych aż do elektroniki. Wydaje mi się, że to jest ważne.

I jeszcze pytanie. Jak to wszystko, co my tu robimy – bo ja tu taką uwagę zawarłem – będzie się miało jako element przygotowania do TTIP? Czy to jest jakoś związane, czy coś możecie na ten temat powiedzieć, czy właściwie trudno cokolwiek orzec? Jeśli nie, to... Aczkolwiek to wydaje mi się dosyć istotne. Bo śledząc te informacje... Myśmy mieli już spotkania, będę uczestniczył w kolejnych, pewne rzeczy dotyczące tego typu elementów też będą ważne, ale w takim razie nie będziemy już w to wchodzić, bo to wykracza właściwie poza ten zakres. Ja oczywiście podtrzymuję swój wniosek o uznanie stanowiska rządu z wszystkimi zastrzeżeniami, wyraźnie to powtarzam, już niezależnie od wszystkiego.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że do tego zmierzało podsumowanie, którego pan senator Ziółkowski...

Proszę bardzo, jeszcze pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jak zrozumiałem, w kwestii oszustw dotyczących przewożenia paliwa państwo jest bezradne w stosunku do przestępców, natomiast w stosunku do ich ofiar już nie jest. Ministerstwo na pewno doskonale zna sytuację, bo złożyłem w tej sprawie kilkanaście oświadczeń. Sprawa dotyczy jednego województwa. Ministerstwo, które kupowało to samo paliwo z tej samej firmy poznańskiej...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale ja bym chciał powiedzieć, że przed chwilą pana brat Janusz Wojciechowski mówił dokładnie o tym samym.)

Tak, tak, tylko że jest kwestia interpretacji, nie tylko interpretacji dotyczących całego kraju, ale także interpretacji przepisów dotyczących poszczególnych urzędów kontroli skarbowej, powiedziałbym. Sprawa, o której była mowa, dotyczy jednego województwa, we wszystkich innych województwach jest zupełnie inaczej procedowana, można sobie odpisać VAT, a tylko i wyłącznie w województwie łódzkim kupujący w tej poznańskiej firmie nie mają prawa odpisać VAT. Dlaczego akurat w tym jednym województwie? W dalszym ciągu nie mogę się dowiedzieć. Czy w związku z tym nie ma jakichś zagrożeń w stosunku do przedsiębiorców? Bo interpretacja jest różna nie tylko wtedy, kiedy te same sądy czy te same izby skarbowe wydają zupełnie różne orzeczenia w podobnych sprawach, ale tutaj dotyczy to właśnie terytorialnego zasięgu odmienności interpretacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

To co prawda jest już poza tematem, ale gdyby pan minister mógł krótko odnieść się do tego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Senatorze, poproszę może o informację. Bo ja tej informacji nie mam. Mówimy o urzędach kontroli skarbowej, o tym, że UKS w Łodzi jest inny niż wszystkie UKS w całym kraju, co mnie trochę dziwi, a na końcu i tak jest NSA. NSA już jest jeden na cały kraj i myślę, że linie orzecznicze...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Rozstrzygnięcia są zupełnie inne.)

To tak fajnie się mówi: ta sama sprawa, a różne rozstrzygnięcia, a czasami diabeł tkwi w szczegółach. To nie są jasne przypadki, że coś jest białe czy czarne, najczęściej jest szare i szczegóły decydują o tym, że raz sąd przyjmuje

dobrą wiarę podatnika – bo to do tego się sprowadza – czy podatnik, firma transportowa, wiedział lub mógł wiedzieć, że uczestniczy w przestępstwie, a innym razem nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówię: nie ma problemu, żebyśmy się z państwem spotkali i podyskutowali właśnie o oszustwach paliwowych. Bo to jest bardzo ciekawy temat, bardzo interesujący i może być bardzo twórczy w kontekście przyszłej legislacji.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. Czyli można wrócić do szczegółów.

Jest propozycja pana senatora sprawozdawcy, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekty dyrektyw, a jednocześnie poparła stanowisko rządu.

Czy w sprawie punktu pierwszego są inne propozycje? Nie ma.

Komisja pozytywnie opiniuje projekt.

Czy w sprawie punktu drugiego są inne propozycje? Też nie ma.

Komisja pozytywnie opiniuje obydwa projekty i jednocześnie popiera stanowisko rządu.

Zamykam punkty pierwszy i drugi.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Jest to zalecenie Rady w sprawie ogólnych wytycznych dotyczących polityk gospodarczych państw członkowskich i Unii.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Gospodarki. Witam naszych gości, przede wszystkim panią minister Grażynę Henclewską i wszystkie osoby, które pani minister towarzyszą.

Poproszę panią minister o krótkie przedstawienie zaleceń.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chciałabym na początku podkreślić, że 2 marca bieżącego roku Komisja Europejska opublikowała dwa komunikaty. W jednym z nich przedstawiła projekt nowych ogólnych wytycznych, które dotyczą polityk gospodarczych państw członkowskich i Unii, to są tak zwane zintegrowane wytyczne, część pierwsza. Drugi dotyczył wytycznych w sprawie polityk zatrudnienia, są to tak zwane zintegrowane wytyczne, część druga.

Propozycja Komisji Europejskiej zawarta w tych dwóch komunikatach stanowi aktualizację ogólnych wytycznych, które dotychczas obowiązywały. Było ich dziesięć, teraz jest osiem zintegrowanych wytycznych: cztery dotyczą polityk gospodarczych, a cztery dotyczą polityk zatrudnienia.

Dzisiaj przedmiotem dyskusji jest pierwsza część ogólnych wytycznych, czyli wytyczne dotyczące polityk gospodarczych. Co jest celem nowych wytycznych, co jest celem Komisji Europejskiej? Przede wszystkim chodzi o określenie zakresu i kierunku koordynacji polityk państw członkowskich na etapie realizacji strategii „Europa 2020”. Jak zapewne państwo wiedzą – wcześniej też o tym mówi-

liśmy – w rocznej analizie wzrostu gospodarczego, która przygotowywana jest w ramach semestru europejskiego, Komisja czy Unia Europejska zaproponowała nowe podejście do polityki gospodarczej oparte na trzech filarach, którymi są inwestycje, reformy strukturalne i odpowiedzialność budżetowa. Wytyczne nawiązują do tego, mają realizować właśnie to podejście. I chcę też powiedzieć, że będą one brane pod uwagę przy formułowaniu zaleceń dla poszczególnych państw członkowskich w ramach cyklu semestru europejskiego. Chodzi o zalecenia, które są formułowane po przedstawieniu przez każdy kraj programów konwergencji i krajowych programów reform.

Chcę też powiedzieć, że te dwa komunikaty opublikowane przez Komisję będą jeszcze przedmiotem dyskusji na posiedzeniu rady do spraw finansowych ECOFIN i rady do spraw zatrudnienia EPSCO, następnie zostaną przedstawione do zaaprobowania Radzie Europejskiej, której posiedzenie odbędzie się pod koniec czerwca, a potem przejdą do Parlamentu Europejskiego i zostaną poddane procedurze legislacyjnej.

Chcę powiedzieć, że te cztery wytyczne, o których mówimy, są następujące: pobudzanie inwestycji, sprzyjanie wzrostowi gospodarczemu przez państwa członkowskie poprzez wdrożenie reform strukturalnych, usuwanie największych barier dla wzrostu gospodarczego i zatrudnienia na poziomie Unii, lepsze zrównoważenie finansów publicznych, zwiększenie ich pro wzrostowego charakteru.

Tak jak powiedziałam, rząd przygotował stanowisko do części ekonomicznej. Najważniejsze elementy naszego stanowiska dotyczą każdej wytycznej. Z aprobatą przyjmujemy to, że ten dokument ma charakter ogólny i dzięki temu państwa członkowskie będą miały swobodę w doborze środków, które będą stosować do realizacji zaleceń, ale też tempa postępu w kierunkach wyznaczonych w zaleceniach.

Jeśli chodzi o pierwszą wytyczną, popieramy zapisy projektu wytycznej w zakresie pobudzania inwestycji, zwłaszcza – o czym wspomina Komisja – wykorzystanie środków publicznych z funduszy unijnych, jak również z funduszy krajowych jako dźwigni do mobilizacji środków prywatnych na cele inwestycyjne. W tym zakresie oczywiście też deklarujemy wsparcie wszystkich działań dla poprawy klimatu inwestycyjnego w Europie poprzez regulacje, przewidywalność, otwartość i przejrzystość sektora finansowego.

Jeśli chodzi o drugą wytyczną, która odnosi się do reform strukturalnych, oczywiście podzielamy w swoim stanowisku opinię o kluczowym znaczeniu reform strukturalnych w państwach członkowskich. Chodzi o to, by potencjał gospodarek mógł funkcjonować, żeby wzrastała konkurencyjność gospodarek, a przez to konkurencyjność Europy. Zgadza się, że wszystkie kraje powinny kontynuować reformy, i zwracamy uwagę na to, by działało się to z poszanowaniem zagwarantowanego traktatami podziału kompetencji między Unię i państwa członkowskie.

Jeśli chodzi o wytyczną numer trzy, która dotyczy usuwania barier dla wzrostu i zatrudnienia na poziomie Unii, to rząd wielokrotnie w swoim stanowisku podkreślał, że priorytetowy kierunek to przede wszystkim pełna realizacja jednolitego rynku towarów i usług, ciągle wzmacnia-

nie fundamentów rynku wewnętrznego, pełne wdrażanie swobód, zwłaszcza w kontekście wzrostu nastrojów protekcyjnych w trudniejszym okresie spowolnienia gospodarczego w Unii Europejskiej. Oczywiście popieramy propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą połączenia jednolitego rynku cyfrowego, budowy prawdziwego unijnego rynku kapitałowego i wewnętrznego rynku energii. Oczywiście mówimy też o tym, że wszystkim działaniom powinna towarzyszyć dbałość o jakość unijnego prawa, by było ono mniej kosztowne i mniej uciążliwe dla obywateli i przedsiębiorców.

Czwarta wytyczna dotyczy połączenia odpowiedzialnej polityki budżetowej ze wzrostem. W naszym stanowisku podkreślamy, że to wymaga przede wszystkim zróżnicowania tempa korekty budżetowej w różnych państwach członkowskich. Oczywiście państwa, które borykają się z problemem nadmiernego deficytu czy te, które są nadmiernie zadłużone, powinny kontynuować konsolidację, natomiast państwa, które dysponują już przestrzenią fiskalną, powinny właśnie używać jej do tego, żeby pobudzać wzrost wydatkami publicznymi, co przyniesie pozytywne skutki dla całej Unii. Oczywiście też podkreślamy, że należy planować w sposób sprzyjający wzrostowi wielkość i strukturę budżetów oraz traktować priorytetowo pozycje wydatków, które pobudzają wzrost gospodarczy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Poproszę pana senatora Marka Ziółkowskiego o uwagi.

Senator Marek Ziółkowski:

Pani minister bardzo dokładnie przedstawiła ten dokument. Chcę powiedzieć, że to są wytyczne, które obecnie... To nie jest procedura ustawodawcza, potem w razie czego będzie większość kwalifikowana i to będzie potem przyjmowane jako pewne dokumenty, to ma trochę inny charakter, to nie dotyczy żadnych szczegółowych dyrektyw. Podstawowy problem jest taki: Unia Europejska znajduje się w sytuacji w dalszym ciągu dosyć trudnej pod względem rozwoju gospodarczego. Chodzi o połączenie dwóch kwestii w sposób skoordynowany na poziomie całej struktury, mianowicie o to, żeby z jednej strony wzmocnić inwestycje, które są niezbędne, żeby Unia w ogóle ruszyła, a z drugiej strony, żeby znaleźć na nie fundusze. Problem jest taki, że trzeba pogodzić dyscyplinę budżetową, koordynację z inwestowaniem tam, gdzie to jest niezbędne. Wytyczne, o których pani mówiła, nawiązują do trzech filarów: inwestycji, reform strukturalnych tudzież zrównoważonego budżetu i teraz chodzi o to, jak to zrealizować.

Tak jak pani powiedziała, wytyczne składają się z dwóch części. Pierwsza z nich to część gospodarczo-finansowa i tam właściwie wszystko zostało dokładnie przedstawione. Ja myślę, że ważniejsze jest to, jak znaleźć dodatkowe środki finansowe na inwestycje, żeby nie zakłócić równowagi budżetów poszczególnych państw i całej Unii. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa mechanizmy, które tutaj są wyraźnie

podkreślane. Z jednej strony chodzi o korzystanie z funduszy ogólnoeuropejskich, to wiadomo, są mechanizmy, które funkcjonują, a z drugiej, żeby były pewne mechanizmy skłaniające i jednocześnie zabezpieczające interesy inwestorów prywatnych, żeby oni mogli prywatne pieniądze, których jest w Unii bardzo dużo, wkładać w inwestycje. Rzecz w tym, żeby to nie było realizowane z budżetu, żeby inwestorzy prywatni mieli odpowiednią motywację finansową i bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o inwestycje. Jeżeli to by się udało, to wtedy Unia mogłaby jakoś ruszyć. To jest ten podstawowy mechanizm.

W przypadku drugiego mechanizmu – pani minister też o tym wspomniała – chodzi o to, żeby dochody i wydatki budżetu sprzyjały wzrostowi. To znaczy, na przykład chodzi o to, żeby nie zwiększać kosztów pracy, żeby starać się prowadzić wydatki tak, żeby to były wydatki proinwestycyjne, a nie rozmywające, wydatki socjalne. Bo wtedy znowu Europa nie ruszy. Omówione przez panią minister cztery wytyczne gospodarcze są zdecydowanie słuszne, gdyby to wszystko udało się zrealizować, to tylko się modlić. Oczywiście wiadomo, że to są trochę pobożne życzenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o terminowość wprowadzania tego, ale sądzę, że zdecydowanie trzeba to poprzeć, zdając sobie sprawę, że to jest trochę wishful thinking. Zobaczmy, jak to wyjdzie.

Nie mówiliśmy o drugiej części dotyczącej rynku pracy i polityki socjalnej. Chodzi o to, jak traktować rynek pracy, to jest dodatkowa rzecz. Pierwsza to gospodarka i finanse, druga to cały rynek pracy, ochrona pracowników i wszystkie inne elementy, w szczególności dotyczące bezrobocia i sposobu zatrudniania, sposobu płacenia.

Wydaje mi się, że generalnie rzecz biorąc, są to dokumenty pokazujące, co należy zrobić. Jeżeli chodzi o znalezienie środków na inwestycje przy zagwarantowaniu deficytu budżetowego, to jest najważniejsze. Chodzi też o stanowisko polskie, to znaczy o poparcie. Oby nam się udało znaleźć środki. Bo tu jeszcze chodzi o to, że z jednej strony to są środki ogólnoeuropejskie, ale z drugiej musimy generować pewne środki na inwestycje tu, u nas, w Polsce, i te mechanizmy... Skądinąd świetnie wiadomo, że u nas kapitału krajowego jest znacznie mniej niż w niektórych innych krajach, gdzie są olbrzymie nadwyżki, czasami po tym, jak kupują na przykład ujemnie oprocentowane obligacje itd. Więc dla Polski to będzie pewne dodatkowe wyzwanie, ale zdecydowanie jestem za przyjęciem tego dokumentu, który ma już charakter nie czysto ustawodawczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, wydaje mi się, że omawiane wytyczne – chociaż wytyczne trochę źle mi się kojarzą – nie są kompletne. Nie są kompletne dlatego, że o sile gospodarki

nie świadczy tylko rynek wewnętrzny, wewnątrzunijny, ale również rynek światowy, a we wszystkich działaniach zarówno w kwestii wytycznych, jak i wokół wytycznych – bo wielokrotnie tutaj rozmawialiśmy o różnych dokumentach będących właśnie wokół wytycznych – nie ma działań, które by zwiększyły siłę gospodarki Unii Europejskiej na rynku światowym, w wymianie globalnej. I tutaj ze strony zarówno Komisji Europejskiej, jak i innych organów unijnych brakuje mi działań, które by wzmocniły gospodarkę unijną na arenie międzynarodowej. Chociażby kwestia polityki celnej, to znaczy ceł, polityki celnej oczywiście być nie może, kwestia bardzo powolnej czy słabej reakcji na niektóre działania protekcyjnistyczne czy też monopolistyczne niektórych krajów, dotyczące chociażby surowców, na które Komisja Europejska od wielu, wielu lat w ogóle nie reaguje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, Pani Minister, że to jest pewnie tak, że jak mówi pan senator Ziółkowski, trudno właściwie kwestionować ogólne wytyczne, one są tak oczywiste. Pozostaje pytanie, jaka jest potem moc realizacyjna. Bo jak mówimy na przykład o pobudzaniu inwestycji, to fajnie się to uogólnia na Unię Europejską, gdzie są pieniądze itd., ale jak się patrzy na Polskę... My to samo mówimy już od wielu lat, chodzi na przykład o inwestowanie w badania naukowe, w rozwój, mówimy o proporcjach jedna trzecia, dwie trzecie, o odwróceniu tego. Mimo tego, że mówimy o tym od wielu, wielu lat, to się nie daje przełożyć na rzeczywistość. Bo jak ja to obserwuję, to widzę, że nic się nie zmienia, cały czas mamy to samo, nie możemy pobudzić tych inwestycji. I pytanie brzmi, dlaczego tu ma być inaczej.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Szanowni Państwo!

Rzeczywiście wytyczne mają charakter ogólny i mówiłam na samym początku, że dla nas, co podkreśliłam, jest to zaletą, dlatego że pozostaje pewna swoboda podjęcia działań przez poszczególne państwa członkowskie. Tak jak mówiłam przy okazji czwartej wytycznej, niektóre kraje muszą konsolidować finanse publiczne, mają ten nadmierny deficyt. Te działania są troszkę inne, bardziej nakierowane na konsolidację fiskalną. Natomiast kraje, które mają już przestrzeń do podejmowania innych działań, do stymulowania wydatków prorozwojowych, mają szansę. I to się składa się na pewną całość.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, składa się. Bo Komisja czy Unia Europejska podkreśla pewne elementy, które na obecnym etapie realizacji strategii Unii Europejskiej... Przypomnę, że w tym roku już będziemy mieć półmetek i będziemy przeprowadzać ocenę śródrokresową, przygotowania do tego zostały już podjęte, ale też wiemy, że na realizację strategii nałożyły się też im-

plikacje kryzysu finansowego i Komisja w analizie wzrostu gospodarczego 2015 podkreśla też, że w różnym stopniu to dotyczyło gospodarek unijnych i realizacja celów strategii „Europa 2020” też jest na różnym poziomie w różnych krajach. Dlatego też bardzo ważną rzeczą jest pobudzenie inwestycji, żeby gospodarka zaczęła pracować na wyższych obrotach. I tu rzeczywiście jest to, na co państwo zwracają uwagę. Chodzi o to, że istotnym zadaniem jest pobudzenie nakładów sektora prywatnego, żeby finansowanie publiczne było dźwignią, która zachęca.

Słuchałam wypowiedzi pana ministra finansów, który mówił, że rząd pracuje nad ulgami na badania i rozwój, też w kontekście uwagi pana przewodniczącego. My stoimy na stanowisku, że w krajach, w których ten mechanizm funkcjonuje, on spełnia funkcję bodźca aktywizującego wydatki na badania i rozwój. To też są swego rodzaju wydatki inwestycyjne, inwestycja w przyszłość, w bazę wiedzy. I z ustanowieniem tego mechanizmu wiążemy duże nadzieje.

Oczywiście wszystkie działania, które podejmuje Komisja Europejska, są zapisane, określone jest to, co należy podjąć w strategii, to, co jest do podjęcia po stronie Komisji, chodzi o kompetencje Komisji w związku z polityką handlową. Myślę, że w tym zakresie wiele się dzieje, jeśli chodzi o porozumienia i z Japonią, i z innymi krajami. I oczywiście jest duże porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi. Moc realizacyjna, myślę, leży po stronie państw członkowskich i oby jak najszybciej zostały uruchomione programy inwestycyjne i zaczęły działać.

(Głos z sali: ...pytanie o inwestycje polskie.)

No właśnie prace na forum Unii się toczą i wierzę, że beneficjentem tego programu będzie też Polska. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania, uwagi? Nie ma.

Rozumiem, że jest propozycja, aby komisja pozytywnie przyjęła zaopiniowane zalecenia.

(Głos z sali: I stanowisko Polski.)

I oczywiście stanowisko rządu. Bo tam jest... Czy są inne propozycje? Nie ma.

Pani Minister, komisja pozytywnie opiniuje ten punkt. Dziękuję bardzo pani minister i wszystkim osobom, które pani minister towarzyszą.

Zamykam punkt trzeci.

Przechodzimy do punktu czwartego. Jest to propozycja prezydium, aby bez uwag przyjąć akty ustawodawcze o symbolu COM 2015 i numerach: 141, 154, 155. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to jest akceptacja komisji. Nie ma sprzeciwu.

Punkt piąty są to akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu. Prezydium proponuje, aby były to dokumenty o symbolu COM 2015 z numerami: 175, 172, 171, 170, 162, 159, 156, 153, 152 i 146. Jeżeli nie będzie sprzeciwów, to komisja to akceptuje. Nie ma sprzeciwu.

Zamykam ten punkt.

I punkt szósty: akty nieustawodawcze, co do których komisja wystąpi o stanowisko. Tutaj jest dokument JOIN (2015) z numerem 10. Nie widzę sprzeciwu. Komisja to akceptuje.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego spotkania. Dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 44)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii